

Wszechświat zamknięty w sarkofagu

31 stycznia 2017

Około trzy tysiące lat temu doszło w Egipcie do rewolucji – kapłani, przejmąwszy władzę w Tebach, wyrócili do góry nogami praktyki związane z pogrzebem. Od tej pory komory grobowe nie były już zdobione malowidłami – treści miały się znaleźć na... sarkofagu. Prof. Andrzej Niwiński opisuje wszystkie sarkofagi z tego okresu – obiekty, które miały odzwierciedlać wszechświat.

Prawie 126 lat temu, w lutym 1891 r. doszło w Egipcie do jednego z największych odkryć archeologicznych. W Deir el-Bahari w Tebach znaleziono skrytkę nazwaną Bab el-Gusus (z arabskiego „Brama Kapłanów”) – wykutą w skałach komorę, kryjącą ponad 200 sarkofagów z czasów XXI dynastii, mających zatem ok. 3 tys. lat.

„To nie było ich miejsce pierwotnego pochówku – sarkofagi przeniesiono tam na polecenie przezornych kapłanów, którzy strzegli nekropolii. Umieszczając trumny z wielu pobliskich grobowców w jednym miejscu, chcieli ustrzec zmarłych przed rabusiami” – opowiada PAP egiptolog z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Andrzej Niwiński.

Rozwiązanie starożytnych opiekunów grobów okazało się skuteczne. Niestety utworzona w drugiej poł. XIX w. egipska służba starożytności nie stanęła na wysokości zadania – nie była w stanie przejąć sarkofagów, gdyż nie dysponowała jeszcze odpowiednimi muzeami czy magazynami. Pieczę nad trumnami i znajdującymi się w nich mumiami przejął ówczesny władca Egiptu, kedyw Taufik Pasza, a później Abbas II Hilmi. Zabytki zdeponowano czasowo w pałacu władcy. W imieniu drugiego z nich rozdysponowano zabytkami w sposób dość zaskakujący, jak na dzisiejsze standardy – kilkadziesiąt sarkofagów przekazano

władcom innych państw w ramach... prezentów. Sarkofagi trafiły do wielu krajów europejskich, a także do Turcji czy USA. Obecnie są przechowywane w muzeach.

Celem projektu prof. Niwińskiego jest skatalogowanie wszystkich sarkofagów z tego zbioru rozrzuconych po całym świecie i umieszczenie informacji na temat ich zdobienia w jednej bazie danych.

Sarkofagi, które zostały w Egipcie, ostatecznie trafiły do Muzeum Egipskiego w Kairze, które otwarto w 1902 r. Wśród archeologów krążą legendy na temat jego piwnic, które przez dekady działalności placówki wypełniane były skrzyniami z egipskich wykopalisk. Wielu z nich nie otwierano przez dziesięciolecia – w przepełnionym muzeum na zabytki i tak nie starczyłoby miejsca.

„To tam znalazłem nieopisane dotychczas sarkofagi” – opowiada prof. Niwiński. Sarkofagi ze skrytki w Deir el-Bahari stanowią ogromną część wszystkich znanych trumien z tego okresu. Dlatego ich opisanie jest dla prof. Niwińskiego tak istotne. Jak podkreśla archeolog, w nieznanym do tej pory zbiorze w piwnicach Muzeum Egipskiego są też fragmenty trumien z Bab el-Gusus – komory odkrytej w 1891 w Tebach. Wszystko wskazuje na to – uważa badacz – że w skrytce umieszczono również części desek składających się na sarkofagi. Przeniesiono je z ograbionych już wcześniej grobowców.

„Ze względów religijnych zachowano je – sarkofagi miały styczność ze świętością – z mumią, więc nie można było potraktować jego części jako np. opału” – wyjaśnia egiptolog.

Swoją pracę naukowiec porównuje do układania wielkich puzzli, bo niektóre z elementów odkrytych w piwnicach składają się na większe fragmenty sarkofagów.

Sarkofagi robiono z drewna sykomory – to był jedyny gatunek, który nadawał się do wykonywania desek, jaki rósł w starożytnym Egipcie. Inne, jak tamaryszek czy licznie

występujące palmy, nie nadawały się do tego celu. Tylko najbogatszych było stać na sprowadzenie kojarzonego z faraonem drewna cedrowego z terenu Libanu.

Badane przez polskiego naukowca sarkofagi powstały w dość burzliwych czasach. Panowanie XXI dynastii poprzedziła wojna domowa, w wyniku której zniszczona została m.in. stolica – Teby, jak również grobowce królewskie w Dolinie Królów. Złoto skarbu państwa najeźdźcy wywieźli na południe, do krainy Kusz (obecny Sudan). Dlatego według zalecenia kapłanów (bo to oni przejęli w końcu władzę) wszelkie zdobienia grobowców, które dotychczas znajdowały się na ścianach grobowców, nakazano umieszczać tylko na powierzchni sarkofagów. A ponieważ dużych grobów nie dało się skutecznie chronić przed rabusiami – te, które wykuwano, były zdecydowanie mniejsze i bardziej przypominały skrytki.

„Kapłani uznali wykuwane wielkich, pokrytych bogatymi malowidłami grobów za niemoralne i niepraktyczne – jako łakomy kąsek dla złodziei. Jednak ze względów religijnych wszystkie treści zawarte dotychczas na ścianach komór musiały być teraz odwzorowane na sarkofagach i częściowo na papirusach wkładanych do grobów. Było to sporym wyzwaniem” – mówi prof. Niwiński.

„Nie było tylko jednego wzoru, którym trumny były pokryte. Każdy sarkofag różnił się, czasem tylko niewielkimi detalami, czasem – zdecydowanie bardziej” – opowiada profesor.

Na sarkofagach nie pozostawało ani trochę wolnego miejsca. Gdybyśmy mieli do czynienia ze sztuką, można by powiedzieć o manierze zwanej horror vacui – strachem przed zostawieniem nawet odrobiny wolnej przestrzeni na jakiejś powierzchni – zauważa naukowiec. Aby wszystkie niezbędne teksty znalazły się na pokrywie sarkofagu, wprowadzono metodę reprezentacji – fragment całego tekstu religijnego np. w postaci winiety tekstu symbolizował cały rozdział lub treść danej świętej księgi.

W takim układzie przedstawienia figuralne stały się ważniejsze niż teksty hieroglificzne.

Jak podkreśla egiptolog, odczytanie niektórych zapisków jest arcytrudne, gdyż są one bardzo niewielkie – czasem mają zaledwie kilka milimetrów wysokości – wszystko po to, by zmieścić jak najwięcej treści.

Zdobienia na sarkofagach dotyczyły dwóch tematów. Pierwszy dotyczył człowieka, którego dusza według wierzeń egipskich po śmierci stawała się emanacją boga stwórcy i wypełniała kosmos tak, jak robił to bóg stwórcy. W takim rozumieniu kosmosem jest sarkofag, w którym spoczywa zmarły. Podejmowano też różne wątki kosmologiczne i opisywano, co się dzieje po śmierci z człowiekiem.

Drugim tematem na sarkofagach było przybliżenie kolejnych etapów postępowania ze zmarłym: od chwili śmierci poprzez trwający 70 dni proces mumifikacji aż do pogrzebu. Na podstawie zdobień na trumnach z tego okresu można zatem rekonstruować cały przebieg ówczesnego obrzędu pogrzebowego.

Prof. Niwiński przypomina, że większość mieszkańców Egiptu w tym czasie chowano „bezśladowo”. W jego opinii 90-95 proc. ludności po śmierci rytualnie spławiano na Nilu. Dlatego tak mało wiemy dziś o zwykłych ludziach żyjących w starożytnym Egipcie. Na zakup sarkofagu pozwolić sobie mogli tylko wysoko postawieni ludzie – urzędnicy i dwór królewski.

Około dwustuletni okres bardzo intensywnie zdobionych sarkofagów zakończył się niemal tak szybko, jak się zaczął. Wraz z panowaniem faraona Osorkona I (924-889 lat p.n.e.) sarkofagi były niemal zupełnie pozbawione dekoracji...

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl